

getyk ekologicznych, a równocześnie podkreślamy, że należy to czynić niezależnie od kosztów.

Inne pole dociekań otwiera się tu dziś przed politologami. Obecny kształt życia społeczno-politycznego kraju nie premiuje postrzegania długookresowych problemów rozwojowych Polski. Rozwojowi energetyki jądrowej, i to w każdym kraju, sprzyjać może tylko taka ocena nakładów i korzyści, która prowadzona jest w sposób długookresowy, przez sprawny system państwo-polityczny, przedkładający interesy długofalowe nad doraźne. Sytuacja władzy jest tu dziś szczególnie trudna, gdyż z jednej strony musi ona sprostać olbrzymim potrzebom demokracji, a z drugiej strony do czynienia ma z tak ogromnymi niedostatkami cywilizacyjnymi, że bez mądrej, konsekwentnej ingerencji państwa w życie zbiorowe nie znikną one szybko. Wyjściu z takiej pułapki nie sprzyja też wciąż niski poziom racjonalizacji życia publicznego. Wciąż składa się na nie polityczny terrorizm pikiet i głódówek. Zadufanie w to, że jest się trybunem absolutnej większości. Słaba koncentracja na argumentach o charakterze racjonalnym i ogólnospołecznym. Każdy, kto dzisiaj zwróci uwagę choćby na to, że śmiertelne ofiary trzydziestosześcioletniej pracy wszystkich elektrowni jądrowych na świecie są ledwie jednoprocentowym ułamkiem tej liczby śmiertelnych ofiar górniczych, jakie corocznie pochłania wydobycie węgla kamiennego — narazić się może na najróżniejsze określenia.

Każdy ma prawo do strachu i tak musi pozostać. Wielu z nas bardzo obawia się rozwoju energetyki jądrowej w Polsce. Sytuacja gospodarcza, w jakiej się znajdujemy, czyni tu wszystkie decyzje niedoskonałymi. Ale to prawo do strachu musi też obejmować wątpliwości co do tego, czy tkwiąc w tej pułapce świadomości nie zmarnujemy aby jednej z naszych ważnych szans rozwojowych.

Piotr Mikołajewski
(Polska Akademia Nauk)

OBRAZ KAPŁANA W ŚWIADOMOŚCI KATOLIKÓW ŚWIECKICH*

(Analiza socjologiczna)

Wstęp

Problematyka kapłaństwa hierarchicznego stanowi główny przedmiot badań teologii pastoralnej, psychologii religii i socjologii religii, a pośrednio interesują się nim również prawo kanoniczne i socjologia zawodów. O ważno-

* Badania tu prezentowane wykonałem w ramach centralnego problemu badawczego: CPBP/47 „Systemy wartości wyznań i grup wyznaniowych w Polsce”, koordynowanego przez Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ści tej problematyki (w wymiarze poznawczym i pragmatycznym) świadczy także tematyka krajowych i międzynarodowych kongresów i konferencji naukowych, najczęściej mających profil socjologiczny¹, a jednocześnie wzrastająca systematycznie liczba publikacji zawierających opis i analizę obecnego i dawnego stanu liczbowego powołań duchownych oraz ich uwarunkowań w różnych krajach².

W szerokiej dyskusji wokół istoty kapłaństwa i modelu kapłana wiele zagadnień już wyjaśniono i nie wymagają one dalszych analiz, ani też nie są przedmiotem interpretacji kontrowersyjnych. Na przykład Synod Biskupów w 1971 r. wyjaśnił ostatecznie problem kapłaństwa ministerialnego (urzędowego) i hierarchicznej struktury Kościoła, wskazując przy tym na istotne i akcydentalne składniki kapłaństwa oraz na problem funkcji pełnionych przez księży w społeczności religijnej i świeckiej³.

Studia teoretyczne z wielu dyscyplin naukowych na temat kapłaństwa instytucjonalnego powstawały częściej niż wnikliwe badania empiryczne, na przykład poświęcone społecznej percepcji istoty i celu kapłaństwa hierarchicznego, czy też modelowi kapłana-duszpasterza⁴. Opinie na tematy związane z tą problematyką formułowano z reguły na podstawie danych z badań o małym zasięgu, dotyczących choćby prestiżu społecznego zawodów⁵, albo pod wpływem dociekań teologiczno-pastoralnych⁶.

Nie zbadane pozostawało dotąd zagadnienie „obrazu kapłana”, jaki tkwi w świadomości religijnej i społecznej katolików świeckich. Na ten obraz składa się, jak wiadomo, szereg podstawowych funkcji, obowiązków i uprawnień księdza, czyli jego rola religijno-społeczna, widziana oczami katolików, jako

¹ Por. np. *Actes de la IX Conference Internationale*. Roma 1967; *Die Europäische Priesterfrage*. Wien 1958; *Vocation de la sociologie religieuse. Sociologie de vocations*. Tournai 1958; *La vocazioni ecclesiastiche nel modo moderno. Alti de Primo Congresso Internazionale*. Citta del Vaticano 1962; *La Formation des Grands-Seminaristes en Europe Occidentale*. Rothen 1965; *Pastorale des vocations sacerdotales et religieuses*. Paris 1961; *Kongres Powołań*. Częstochowa 1987.

² Zob. np. H. Carrier, E. Pin: *Sociologie du Christianisme. Bibliographie Internationale*. T. I—II; J. Baniak: *Socjologia religii i religijności. Bibliografia prac polskich i przekładów obcych za lata 1929–1979*. „Pallottinum”. Poznań — Warszawa 1981; J. Baniak: *Polska Bibliografia Religioznawcza na temat stanu duchownego za lata 1945–1985*. „Wrocławskie Studia Teologiczne” 1990 (w druku).

³ Dokument Synodu Biskupów z 1971 r.: *Kapłaństwo służebne (De sacerdotio ministeriali)*. „Chrześcijanin w Świecie” 1972 nr 3, s. 87–103 (KS).

⁴ Zob. np. J. Majka [red.]: *Osobowość kapłańska*. Wrocław 1976; P. Taras: *Problem modelu kapłana w Kościele katolickim*. „Znak” 1968 nr 20; J. Baniak: *Model kapłana diecezjalnego w Kościele katolickim – analiza socjologiczno-teologiczna*. „Człowiek i Światopogląd” 1987 nr 8, s. 72–86; J. Baniak: *Model kapłana-duszpasterza w świadomości katolików świeckich w Polsce*. „Życie Katolickie” 1990 nr 9 (w druku).

⁵ Zob. A. Sarapata: *Z badań nad prestiżem zawodów w Polsce*. Warszawa 1965.

⁶ Zob. A. Tomczyk: *Model kapłana w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*. Lublin 1972 (mpis w KUL); J. Baniak: *Kapłan i kapłaństwo w świetle badań socjologicznych i postulatów Vaticanum II*. „Prace Naukowe WSP w Częstochowie” 1987 z. 1, s. 81–102.

aktywnych lub biernych członków Kościoła. Ważny jest tu również punkt widzenia ludzi stojących z dala od struktur kościelnych, obojętnych religijnie i niewierzących. Tę właśnie lukę pragnę uzupełnić, proponując w tym celu krótką analizę socjologiczną wyników własnych badań empirycznych na temat obrazu kapłana funkcjonującego w religijnej i społecznej świadomości współczesnych katolików polskich.

Wspomniane badania socjologiczne zrealizowałem w latach 1986—1987 wśród trzech reprezentowanych statystycznie grup respondentów liczących po 400 osób. Badani reprezentowali trzy odrębne środowiska społeczne: mieszkańców wsi Przedborów i Kotłów w województwie kaliskiem, mieszkańców Kalisza napływowych ze wsi tutejszego regionu oraz rdzennych kaliszan, czyli urodzonych i ciągle mieszkających w tym mieście. Ogółem badaniami objąłem zatem grupę respondentów liczącą 1200 osób. Poszczególne grupy badanych osób dobrano techniką losowo-celową z list ewidencji ludności i z list parafian. Respondenci mieścili się w przedziale wieku od 18 do 70 lat. Nie wzięto w nich pod uwagę młodzieży do lat 18 i osób powyżej 70 roku życia.

Wyniki tych badań posłużyły mi do opracowania pierwszej w kraju na ten temat monografii socjologicznej, noszącej tytuł *Obraz kapłana i instytucja kapłaństwa w świadomości współczesnych katolików polskich*. Natomiast w tym artykule prezentuję jedynie skrótowo poglądy moich respondentów na temat kapłaństwa instytucjonalnego i postawy wobec księży, uwzględniając kwestie najważniejsze poznawczo i tworzące ogólne „ramy” i główne „kontury” tego obrazu kapłana.

Chcąc ukazać dokładnie świadomościowy obraz kapłana katolickiego, ujawniony przez katolików wiejskich i miejskich, w toku analizy szczegółowej uwagę skoncentruję na następujących zagadnieniach: istota i specyfika kapłaństwa instytucjonalnego w interpretacji respondentów, rozumienie i percepcja roli księdza, autorytet księdza w parafii i w społeczeństwie, środowiskowy model kapłana, wybrane uwarunkowania postaw katolików wobec księży, w zależności od stałego ich miejsca zamieszkania.

1. Istota i specyfika kapłaństwa w interpretacji katolików

W koncepcji socjologicznej kapłaństwo należy traktować jako postawę i czynność ukształtowaną pod wpływem konfrontacji osobistych potrzeb i aspiracji jednostki „powołanej” z potrzebami i aspiracjami grup, które są dla niej grupami religijnego i społecznego odniesienia. W tej więc koncepcji kapłaństwo można ująć jako widoczną zdolność jednostki do: specyficznego stylu życia, akceptacji i realizowania określonych wartości i posług religijnych, identyfikowania się ze stanem duchownym⁷. A zatem w wymiarze społecznym,

⁷ Zob. J. Taras: *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*. Poznań 1972, s. 14.

kapłaństwo jest ściśle związane z grupą religijno-społeczną, w rezultacie czego ma typowo wspólnotowy charakter. Realizacja jego idei wymaga od księdza jednocześnie „świadczania usługi” dla wiernych oraz społecznego mandatu — upoważnienia, akceptacji, ucelowienia. Z tego powodu kapłaństwo musi przybrać postać umowy społecznej, określonej formy kontraktu, który jest faktem społecznym. Kontrakt ów ma charakter zobowiązania społecznego, określonego przez przepisy kościelne i normy religijne przeznaczone dla stanu duchownego. Z woli Kościoła przedmiotem zobowiązania księdza są posługi kapłańskie (religijne i społeczne) adresowane do jego członków. Kandydat na księdza, akceptując rady ewangeliczne, zobowiązuje się dobrowolnie do respektowania i realizowania ustaw kościelnych dotyczących stanu kapłańskiego, czyli do specyficznego stylu życia i do spełniania obowiązków należących *de jure* do księdza. Na tej podstawie Kościół udziela mu święceń prezbiteratu i pozwala korzystać z przywilejów stanu duchownego. Chcąc wypełnić zobowiązania swego stanu społecznego, ksiądz musi być wyposażony w odpowiednie kwalifikacje, czas i siły, czyli w takie cechy osobowe i możliwości, jakich wymaga wykonywanie każdego zawodu, nie zapominając przy tym o cechach religijnych i moralnych koniecznych w „zawodzie” kapłańskim. Z socjologicznego bowiem punktu widzenia kapłaństwo jest zawodem religijnym. Kryterium to obejmuje także życie zakonne, nawet o charakterze kontemplacyjnym⁸. Modlitwa, podobnie jak praca umysłowa, jest trudem, podstawowym zajęciem, z którego owoców kapłan lub zakonnik sam się utrzymuje i na co dzień żyje. Kapłaństwo (i życie zakonnika) ma więc wyraźne znamiona zawodu, a ów profesjonalny charakter zachowuje ono również w życiu zakonnym, bowiem zakon lub zgromadzenie kleryckie zapewnia kapłanowi (albo bratu czy siostrze) stałą pracę, chroni go (ją) na mocy egzempcji, zabezpiecza mu (jej) codzienne warunki bytowe, podobnie jak czyni to biskup diecezjalny kapłanom w warunkach parafialnych⁹.

Ukazana wyżej socjologiczna koncepcja istoty i specyfiki kapłaństwa instytucjonalnego ułatwi dalej ocenę opinii i postaw o kapłanach, które ujawnili podczas badań katolicy wiejscy i miejscy. W związku z tym można zapytać: w jaki sposób ci katolicy postrzegają i interpretują istotę i oryginalność kapłaństwa hierarchicznego? Czy ich własna koncepcja kapłaństwa jest zgodna z koncepcją kościelną, czy też obie one różnią się od siebie w sposób zasadniczy? Jak katolicy świeccy oceniają kapłaństwo w wymiarze zawodowym i aksjologicznym? Co sądzą o prestiżu społecznym i awansie kapłaństwa w Polsce w obecnych czasach? Czy sami pragną, żeby ktoś (syn, brat) z ich najbliższej rodziny wybrał „zawód” księdza, mając świadomość wymogów,

⁸ Por. J. Baniak: *Powołania zakonne w Polsce – analiza socjologiczna*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny UAM-AE w Poznaniu” 1986 s. 279—300.

⁹ F. Klostermann: *Perspectives de theologie pastorale*. Lucerne 1967, s. 38—41.

jakie on stawia kandydatom aspirującym do jego uzyskania i wykonywania? Co sądzą o celibacie księży rzymskokatolickich?

a) Struktura kapłaństwa w ujęciu katolików. Z badań wynika, że większość respondentów dobrze się orientuje, czym jest kapłaństwo w swej istocie. W ocenie 67,1% jest ono zarówno „powołaniem Bożym”, jak i „zwykłym zawodem” o charakterze religijnym. Ten pogląd wyraziło ogółem 69,7% katolików wiejskich, 65,7% rdzennych kaliszian i 63,2% emigrantów wiejskich. Stanowiska skrajne w tej kwestii zajęły znikome odsetki badanych, w tym 8,4% było zdania, iż kapłaństwo jest „wyłącznie” powołaniem Bożym, natomiast 8,2%, że jest ono „jedynie” zwykłym zawodem, choć dotyczącym spraw religijnych. Cechy nadnaturalne i naturalne są więc podstawowymi składnikami kapłaństwa w przekonaniu zdecydowanej większości badanych katolików. Ten zaś skład ich decyduje o istocie i specyfice stanowo-zawodowej kapłaństwa hierarchicznego.

b) Społeczny wymiar kapłaństwa w ocenie katolików. Badania wykazały, że w ocenie 50,9% respondentów księży katolicy cieszą się obecnie w Polsce „bardzo dużym” prestiżem, a w ocenie 23,0% „dużym” prestiżem. Ogółem więc 73,9% badanych katolików jest zdania, że polscy księża są szanowani, cenieni wysoko i akceptowani z życzliwością w społeczeństwie. Opinie te są jednak wyrażane z różnym akcentem w poszczególnych środowiskach społecznych. O najwyższym prestiżu księży mówili bowiem najliczniej katolicy wiejscy (81,1%), ale już rzadziej rdzenni mieszczanie (71,0%), a najrzadziej imigranci wiejscy w Kaliszu (66,9%). Na zupełny brak tego prestiżu wskazało ogółem 3,1% respondentów, jednakże w tej grupie nie znajdowali się katolicy wiejscy.

Respondenci moi oceniali także obecną pozycję społeczną kapłaństwa, konfrontując jego prestiż z 31 innymi zawodami o charakterze umysłowym i fizycznym. Okazuje się, że 82,3% respondentów ułożyło kapłaństwo na piątym miejscu wśród ocenianych 31 zawodów, przyznając zarazem większe uznanie zawodom: profesora uniwersytetu (98%), lekarza medycyny (92%), sędziego (85%), adwokata (84%). Najwyżej kapłaństwo ułożyli katolicy wiejscy (91% — III miejsce), następnie rdzenni kaliszanie (80% — VII miejsce) i imigranci wiejscy (77% — VI miejsce). Warto dodać, iż respondenci A. Sarapaty, w badaniach w 1973 r., ułożyli księdza na 12 miejscu wśród 29 zawodów według kryterium poważania społecznego¹⁰.

Zawody te respondenci moi oceniali także według 4 kryteriów: a) ze względu na wysokość stałych dochodów, lokując kapłaństwo na 7 miejscu (65,5% wyborów), b) ze względu na czas i trudności w opanowaniu, lokując je na 3 miejscu (81%), c) ze względu na pewność i stabilność pracy, lokując na 2 miejscu (85%), d) ze względu na świadomy wybór dla syna — na 5 miejscu

¹⁰ Zob. A. Sarapata: *Z badań nad prestiżem zajęć w Polsce*. W: *Przemiany struktury społecznej w ZSRR i Polsce*. Warszawa 1976, s. 319—320.

(72,1%). Kwalifikacje te są odmienne w poszczególnych grupach środowiskowych. A zatem kapłaństwo zajmuje uprzywilejowaną pozycję według każdego kryterium oceny.

c) Stosunek katolików do celibatu księży. W Kościele rzymskokatolickim księża są celibatariuszami, a więc na mocy prawa kościelnego nie mogą zawierać związków małżeńskich i zakładać własnych rodzin. Takiej sytuacji nie ma w innych Kościołach chrześcijańskich. Zapytałem więc respondentów, co sami sądzą o celibacie księży katolickich obrządku rzymskiego i czy akceptują jego obligatoryjny i powszechny charakter?

Stanowisko badanych katolików w tej kwestii jest zróżnicowane. Za utrzymaniem celibatu w obecnej rozciągłości opowiedziało się ogółem jedynie 27,6% badanych, w tym 10,2% było zdania, że powinien być on obowiązkowy dla wszystkich księży, a 17,4% uznało, iż powinien być dobrowolny i zależeć wyłącznie od wolnej decyzji konkretnego księdza, a nie być narzucony przez prawo kościelne. Za celibatem opowiedzieli się najliczniej katolicy wiejscy (35,0%), a najrzadziej imigranci wiejscy (22,8%), pośrodku zaś znajdują się rdzenni kaliszanie (25,2%). Przeciwnych celibatowi w każdej formie (jako powszechny nakaz Kościoła lub jako dobrowolny wybór księdza) jest 45,7% respondentów, przy czym wskaźniki tej dezaprobaty są podobne w badanych grupach środowiskowych (43,0% na wsi, 45,3% imigranci ze wsi, 48,3 autochtoni).

W przekonaniu 82,3% badanych katolików celibat odciąga wielu kandydatów od wyboru „zawodu” księdza katolickiego, a szczególnie tych, którzy widzą siebie w roli kapłana żonatego i mającego własną rodzinę i pod wpływem tego odrzucają zdecydowanie z formacji seminaryjnej tzw. „teologię celibatu”, będącą najczęściej „zwykłym ratowaniem sytuacji”, która już dawno stała się nieadekwatna do specyfiki obecnych czasów i mentalności dzisiejszych ludzi, nawet „najgłębiej” wierzących. Ten odsetek respondentów był także zdania, iż najczęściej z powodu celibatu księdza porzucają kapłaństwo i powracają do życia świeckiego, żeniąc się z kobietami poznanymi jeszcze podczas spełniania funkcji kapłańskich w parafiach lub w innych okolicznościach (np. w czasie rekolekcji czy też na misjach). Respondenci dodawali często informację, iż sami znają takich księży, którzy utrzymywali trwałe więzi emocjonalne z kobietami, z którymi posiadali własne dzieci, nie rezygnując przy tym z wykonywania roli kapłańskiej w parafii¹¹. Inni natomiast księża porzucili kapłaństwo dla małżeństwa i rodziny z kobietami, które poznali i pokochali w parafiach. Charakterystyczne jest przy tym to, iż analizowana

¹¹ Zob. G. Lohfink: *Zwölf Thesen zum Zölibat*. „Christ der Gegenwart” 1981 nr 33, s. 70—77; R. Gryson: *Les origines du celibat ecclésiastique de premier au septième siècle*. Gembloux 1970, s. 67—84; H. J. Vogels: *Pflichtzölibat. Eine kritische Untersuchung*. Münster 1978, s. 71—99; tenże: *Das Recht der Gemeinde auf einen Priester in Kollision mit dem Pflichtzölibat*. „Concilium” 1980 nr 16, s. 200—214.

sytuacja księży nie gorszy bynajmniej badanych katolików (68,7%). Są oni natomiast rozgoryczeni z tego powodu, iż prawo kościelne jest aż tak surowe, bezwzględne i konserwatywne, iż nie liczy się nawet z podwójną moralnością kapłanów czy z patologizowaniem się osobowości licznych księży pod wpływem niemożności zrealizowania potrzeby miłości drugiego człowieka i uzyskania od niego tej samej wartości, narzucając od wieków wszystkim księżom przymusową bezżenność i niemożliwość posiadania własnego potomstwa (77,2%). Katolików tych nie przekonuje pogląd władzy kościelnej (papieża i biskupów), iż dla „dobra Kościoła i chwały Bożej” księża muszą wyrzekać się i rezygnować z wartości najcenniejszych dla wszystkich ludzi, jakimi są miłość małżeńska i rodzina. Do rezygnacji z tych wartości formacja seminaryjna zmusza już przecież młodych mężczyzn (19—25-letnich), preferując dziewictwo i celibat nad małżeństwo i rodzinę (rodzicielstwo). Ze względu na celibat 46,8% badanych rodziców nie doradzałoby własnym synom wyboru kapłaństwa nawet wtedy, kiedy dostrzegaliby u nich wyraźne objawy powołania kapłańskiego. Interesujące jest zarazem to, iż aż 82,6% badanych katolików jest zdania, że celibat powinien obowiązywać wszystkich zakonników, także tych, którzy prowadzą własne parafie, lecz żyją w małych wspólnotach klasztornych. Dowodzi to, moim zdaniem, iż respondenci rozróżniają wyraźnie między powołaniem kapłańskim i powołaniem zakonnym, jak i między charakterem pracy i stylem życia księdza diecezjalnego i kapłana zakonnego, poprawnie interpretując główną ich rolę w Kościele i w społeczeństwie.

Na pytanie: czy Kościół rzymskokatolicki powinien zrezygnować z obligatoryjnej i powszechnej formy celibatu swoich księży w celu przyspieszenia i urealnienia ekumenii z innymi Kościołami chrześcijańskimi, respondenci udzielili następujących wypowiedzi: a) powinien koniecznie tak postąpić — 53,3%, b) nie powinien tak postępować — 11,4%, c) powinien pozostawić decyzję w tej sprawie samym księżom i uszanować ich wybór — 18,3%, d) powinien znaleźć inne rozwiązanie tego problemu i nie odrzucać całkowicie celibatu księży — 8,4%. A zatem większość badanych zdaje sobie dobrze sprawę z powagi i trudności działań ekumenicznych w chrześcijaństwie, które w ich ocenie są ważniejsze od różnic nieistotnych, dzielących ciągle Kościół Powszechny. Do tych różnic należy także celibat księży, z którego Kościół rzymskokatolicki powinien zrezygnować, chcąc ułatwić i przyspieszyć procesy prowadzące do zjednoczenia wszystkich chrześcijan w jedną wspólnotę kościelną.

2. Rola księdza w interpretacji i ocenie katolików

Powstaje pytanie: czy katolicy świeccy postrzegają i interpretują rolę księdza zgodnie z doktryną kościelną, czy też według własnej opcji, z własnego punktu widzenia? Jaki jest w ich ocenie zakres roli księdza w parafii i jakie są jego kompetencje w stosunku do wiernych? Dodać można, że w przekonaniu

teologów pastoralistów i niektórych socjologów religii, katolicy świeccy reprezentują odmienne, niekiedy skrajnie, poglądy na ten temat¹².

a) Zakres roli księdza w parafii. Na pytanie: jakimi sprawami i problemami powinni zajmować się księża parafialni, respondenci moi udzielili następujących wypowiedzi: a) wyłącznie religijnymi — 36,7% (w tym mieszkańcy wsi 31%, imigranci ze wsi 38,2% i rdzenni kaliszanie 41,5%); b) religijnymi i świeckimi — 19,2% (w tym: 25,5%, 17,0% i 15,2%); c) religijno-moralnymi — 37,2% (w tym 35,1%, 38,6% i 37,6%); d) żadnymi sprawami — 2,4% (w tym 2,5%, 2,7% i 2,0%). Respondenci pominęli zupełnie odpowiedź „wyłącznie świeckimi sprawami”, co oznacza, iż dobrze wiedzą, co należy do podstawowych zadań księdza w parafii. Z drugiej strony jednakże większości badanych (62,3%) rola księdza nie jest obca i obojętna, a przeciwnie, widzą oni dla niej miejsce w religijności i moralności katolików. Liczni respondenci rozciągają rolę księdza na różne płaszczyzny egzystencji ludzkiej i kładą akcent na bezpośrednie jej zastosowanie w sferze podstawowej, czyli w religijnej i religijno-moralnej¹³. Oznacza to szeroki zakres kompetencji księdza w parafii, jak i w życiu świeckim ludzi wierzących.

b) Wzajemne styczności księży i katolików w parafii. Wzajemne postawy księży i katolików świeckich obiektywizują się i nabierają realnych kształtów w postaci kompleksu styczności i stosunków społecznych. Kontaktów tych jest wiele, a nadto mają one różne podłoże. Z tej przyczyny tu uwagę skoncentruję jedynie na kilku z nich, na tych, które mają zasadnicze znaczenie w życiu religijnym katolików świeckich.

Okazją do kontaktów z księdzem w parafii jest systematyczna i okresowa spowiedź, o ile katolicy tę praktykę religijną spełniają we własnej parafii. Z badań wynika, iż u własnych duszpasterzy w parafii spowiada się 43,6% respondentów, a pozostali robią to w innych kościołach (29,8%) lub w ogóle nie przystępują do sakramentu pokuty (25,8%). Można więc powiedzieć, że z tej okazji do kontaktów z księżmi parafialnymi korzysta mały (jak na tę zbiorowość) odsetek respondentów, przy czym czynią tak najliczniej katolicy więcej (76,2%).

Miejscem styczności wzajemnych księży z katolikami jest kancelaria parafialna. Z tej możliwości respondenci korzystali z różną częstotliwością: a) w ubiegłym tygodniu lub miesiącu (14,8%), b) pół roku wcześniej (12,4%), c) rok temu (14,2%), d) kilka lat wstecz (14,2%), e) nie pamiętało tej daty (10,5%),

¹² Por. L. von Deschwanden: *Die Rolle des Gemeindepriesters zwischen Kirche und Gesellschaft*. W: *Religion im Umbruch*. Red. von J. Wössner. Stuttgart 1972, s. 395–409; tenże: *Eine Rollenanalyse des katholischen Pfarreipriesters*. „Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie” T. IV. Beiträge zur religionssoziologischen Forschung. Köln—Opladen 1968, s. 125–135.

¹³ Por. W. Piwowarski: *Księża w opinii parafian wiejskich*. „Homo Dei” 1963 nr 2, s. 107–114; tenże: *Księża w opinii parafian miejskich*. „Więź” 1964 nr 2, s. 106–117; O. Schreuder: *The parish priest as a subject of criticism*. „Social Compass” 1961 nr 2, s. 111–126.

f) nigdy tam nie było (28,1%). Respondenci odwiedzający księży w kancelarii parafialnej czynili to z następujących powodów: a) w celu uregulowania spraw religijno-kościelnych (25,4%), b) załatwienia formalności małżeńskich i rodzinnych (15,8%), c) załatwienia spraw wychowawczych i katechetycznych (15,2%), d) żeby uregulować inne sprawy i wyjaśnić problemy (9,7%), e) nie zajęto stanowiska w tej kwestii (33,9%). Badani ocenili także poziom wykonania posługi religijnej księży w kancelarii parafialnej według następującej skali: pozytywna (54,2%), negatywna (15,7%), ambiwalentna (20,5%), brak zdania (9,6%). A zatem większość respondentów przywiązuje duże znaczenie do styczności z księżmi w kancelarii parafialnej, choć z różną częstotliwością korzystali z tej okazji¹⁴.

Inną formą styczności wzajemnych księży i katolików świeckich, ważną z duszpasterskiego punktu widzenia, jest doroczna wizyta kapłana w domu rodzinnym wiernych, nazywana potocznie „kołędą”¹⁵. Zapytałem więc moich respondentów, czy i z jaką częstotliwością sami przyjmują księdza z kołędą noworoczną, a także, jak oceniają jej rolę we własnym życiu religijnym?

Ustaliłem że 76,1% rodzin respondentów (w tym 86,6% na wsi, 74,6% rdzennych kaliszian i 68,2% imigrantów ze wsi) przyjmuje co roku księdza z kołędą noworoczną, a 7,9% (6,7%, 10,2%, 6,7%) robi to nieregularnie, np. co kilka lat. Ogółem więc kołędę księdza przyjmuje tu 84,0% rodzin respondentów, w tym 92,1% na wsi, 81,3% w Kaliszu. Z kolei 13,9% rodzin badanych (5,7%, 20,0%, 16,0%) już od lat nie przyjmuje swych duszpasterzy z wizytą noworoczną i nie odczuwa takiej potrzeby. Według 56,4% badanych katolików kołęda księdza wpływa na stałą lub okresową poprawę religijności, a według 48,9% może ona oddziaływać na postawy i zachowania moralne, zwłaszcza z zakresu etosu małżeńskiego i rodzinnego.

3. Autorytet księdza w badanych środowiskach społecznych

Na autorytet księdza można spojrzeć z dwóch stron: osoby mającej władzę religijną i zespołu funkcji, jakie osoba ta pełni w grupie religijnej (parafii) i w globalnym społeczeństwie. Podstawą tego autorytetu są więc dwa charyzmaty: władzy i osobisty. W praktyce ksiądz pełni swe funkcje w oparciu o oba te charyzmaty, zgodnie z życzeniami i potrzebami środowiska, w którym on realizuje własną misję religijną. W tym zapotrzebowaniu wyraża się swoista *communis opinio* w grupie religijnej¹⁶. Katolików interesuje zakres autorytetu

¹⁴ Por. J. Mariański: *Kapłan jako kierownik wspólnoty parafialnej*. W: *Osobowość kapłańska*. Pod red. J. Majki. Wrocław 1975, s. 241–242.

¹⁵ Zob. A. Małysiak: *Odwiedziny kołędowe w parafii wielkowiejskiej*. „Homo Dei” 1971 nr 1, s. 40–49; J. Baniak: *Odwiedziny kołędowe (na przykładzie badań w Kaliszu i regionie kaliskim)*. „Materiały Problemowe ChSS” 1988 nr 12, s. 46–61.

¹⁶ Zob. W. Goddijn: *Rola kapłana w Kościele i w społeczeństwie*. „Znak” 1965 nr 18, s. 2–4.

księdza w obu tych charyzmatach, jednak preferują wyraźnie jego rolę podstawową¹⁷. Jak zatem autorytet księdza postrzegają i oceniają moi respondenci?

Badani przez mnie katolicy autorytet księdza ocenili według następującej skali: bardzo duży (55,4%), duży (13,4%), przeciętny (9,8%), mały (7,4%), bardzo mały (6,4%), żaden (5,4%), a pozostali nie zajęli stanowiska w tej sprawie (2,2%). Autorytet ten jest większy w środowisku wiejskim (80,5%) niż w środowisku miejskim i przemysłowym (64,4%).

Autorytet księży parafialnych obejmuje swym zasięgiem różne sprawy i problemy: a) wiary, religii i Kościoła (70,9% ogółem, 79,0% na wsi, 64,2% imigranci wiejscy, 69,5% autochtoni), b) wychowania religijnego i moralnego młodzieży (62,3%, 76,0%, 53,5%, 62,5%), c) problemów światopoglądowych (59,7%, 67,2%, 51,0%, 61,0%); d) patologii życia społecznego (61,2%, 62,5%, 54,2%, 67,0%); e) małżeńskich i rodzinnych (57,6%, 71,0%, 47,2%, 54,7%); e) własnego sumienia (50,9%, 64,5%, 38,7%, 44,7%). A zatem badani katolicy ograniczają kompetencje doradcze księży do spraw religijnych i światopoglądowych, wyłączając z ich zakresu problemy typowo świeckie. Ogółem zaś z doradztwa księży parafialnych skorzystało 43,5% respondentów, w tym 51,1% na wsi, 43,6% rdzennych kaliszczan i 35,3% imigrantów ze wsi. Ci katolicy nie widzą już w księdzu „fachowca” od wszelkich spraw i problemów, lecz dostrzegają w nim duszpasterza i kapłana odznaczającego się powołaniem religijnym, dobrze przygotowanego do odgrywania swej podstawowej roli we wspólnocie parafialnej. Taki kapłan-duszpasterz powinien przede wszystkim troszczyć się ciągle o rozwój religijności i moralności parafian, starać się zrozumieć ich potrzeby i problemy religijne i etyczne, a następnie dopomóc im w ich rozwiązaniu i wyjaśnieniu. Zanika zatem w tej koncepcji autorytetu ekstensywny wymiar władzy księdza, a nasila się w badanych środowiskach katolickich zapotrzebowanie na charyzmat osobisty księdza¹⁸.

a) Pomoc księdza w uzyskaniu zbawienia wiecznego. Na mocy sakramentu kapłaństwa ksiądz jest „pośrednikiem” między ludźmi wierzącymi i Bogiem, okazując im szczególną pomoc w uzyskaniu zbawienia wiecznego. Ważne jest zatem to, czy badani katolicy akceptują mediacyjną rolę księdza we własnym życiu religijnym, czy też kwestionują i odrzucają jej znaczenie?

W przeświadczeniu większości respondentów rola księdza w uzyskaniu zbawienia przez katolików jest realna i potrzebna. Za całkowicie konieczną dla wszystkich ludzi uznało ją ogółem 69,5% badanych, w tym 76,7% katolików

¹⁷ Zob. J. Mariański: *Autorytet księdza – aspekty socjologiczne*. „Chrześcijanin w Świecie” 1977 nr 9, s. 85–92; tenże: *Koncepcja autorytetu księdza*. W: *Życie parafii*. Wrocław 1984, s. 109–112.

¹⁸ Zob. J. Mariański: *Zakres władzy przyznawanej osobom duchownym*, W: *Życie parafii*, s. 121; W. Piwowarski: *Tradycyjny autorytet księdza w procesie przemian*. W: *Religijność ludowa – ciągłość i zmiana*. Pod red. W. Piwowarskiego. Wrocław 1983, s. 129–133.

wiejskich, 62,2% napływowych ze wsi, 69,2% rdzennych kaliszian. Ponadto 11,0% (7,9%, 15,5%, 10,9%) uznało ją za potrzebną wyłącznie niektórym ludziom, zwłaszcza tzw. „notorycznym” grzesznikom. Natomiast w ocenie 16,3% (13,0%, 19,7%, 16,2%) rola ta jest zupełnie zbędna w religijności i zbawieniu ludzi, gdyż kontakty z Bogiem mogą regulować samodzielnie. Ogółem jednak blisko 70% badanych uznało, że bez pomocy księdza ich życie religijne byłoby narażone na powolne zamieranie, na obniżenie poziomu swej intensywności, a moralność osobista, rodzinna i społeczna byłaby pozbawiona kontroli i punktu odniesienia.

b) Pragnienie posiadania księdza w swej rodzinie. Wysoki autorytet księży i szerokie uznanie społeczne dla „zawodu” kapłańskiego pobudza u wielu respondentów, zwłaszcza rodziców katolickich, pragnienie posiadania kapłana we własnej rodzinie. Pragnienie takie ujawniło ogółem 57,5% respondentów, w tym 61,7% na wsi, 51,6% imigrantów ze wsi, 58,9% rdzennych kaliszian. Jednocześnie 22,0% (14,5%, 27,2%, 24,5%) badanych było zdecydowanie przeciwnych takiej ewentualności, czyli nie życzyło sobie, żeby ktoś (syn, brat) z ich najbliższej rodziny wybrał dobrowolnie „zawód” księdza. Respondenci pragnący księdza we własnej rodzinie, własne stanowisko uzasadniali następującymi motywacjami: religijno-kościelnymi (65,8% na wsi, 36,4% imigranci ze wsi, 58,1% autochtoni), społeczno-prestizżowymi (10,4%, 26,3%, 14,9%), warunkami rodzinnymi (11,3%, 15,0%, 10,0%), względami utylitarno-bytowymi (10,6%, 20,0%, 9,1%), innymi pobudkami (1,9%, 2,3%, 7,9%). A zatem pragnienie księdza w rodzinie wynika najczęściej z motywacji religijnych lub rodzinnych o podłożu religijnym.

4. Model kapłana w świetle sugestii katolików świeckich

Autorytet księdza można badać w wielu aspektach, w tym poszukując stosownego modelu lub ideału kapłana, na którym uwagę koncentrują katolicy świeccy w całym i lokalnym Kościele. Można go badać jeszcze w inny sposób, np. porównując stopień zbieżności lub rozbieżności zespołu cech specyfikujących tzw. „model środowiskowy” i „model oficjalny” kapłana-duszpasterza¹⁹. Ważne znaczenie ma tu także model kapłana, który konstruują sami księża oraz klerycy w seminariach duchownych²⁰. Model ten różni się zasadniczo od modelu konstruowanego przez katolików świeckich, jak i od modelu obowiązującego oficjalnie w Kościele. W dalszej analizie uwagę skoncentruję na środowiskowym modelu kapłana, który skonstruowali respondenci.

Środowiskowy model kapłana, zbudowany z cech religijnych i cech naturalnych, można analizować z dwóch punktów widzenia: a) jako faktyczne

¹⁹ Zob. J. Baniak: *Model kapłana diecezjalnego w Kościele katolickim*, s. 72–86.

²⁰ Zob. Cz. Podleski: *Model prezbitera diecezjalnego w opinii księży i kleryków*. „Collectanea Theologica” 1981 z. 3, s. 132–154.

odzwierciedlenie w świadomości katolików świeckich cech osobowych konkretnych księży lub jako zgodność cech modelowych księdza z oczekiwaniami i postulatami wiernych; b) jako stan życzeń i oczekiwań katolików świeckich, które dotyczą obu typów cech osobowych księdza, wywołany brakiem cech pożądaných u znanych im księży parafialnych.

Model kapłana parafialnego, który skonstruowali moi respondenci, zbudowany jest z cech religijnych i z cech świeckich o charakterze pozytywnym, na które zwracają oni szczególną uwagę. Konstruując ten model, respondenci wskazali także na liczne wady księży, które model „dobrego księdza” dezaktualizują i przyczyniają się do jego dysfunkcjonalności w grupie religijnej. Wad tych zdaniem badanych nie powinno być w tym modelu księdza.

We własnym modelu księdza respondenci przedkładali wyraźnie cechy religijne nad cechy naturalne (świeckie). Preferencja ta widoczna jest u 72,6% badanych, w tym u 81,2% katolików wiejskich, 64,8% imigrantów ze wsi, 72,0% rdzennych kaliszczan. Z kolei cechy poza-religijne preferowały następujące odsetki badanych: 60,6%, w tym 59,3%, 58,5%, 65,3%. Lista cech religijnych preferowanych jest następująca: kapłan z powołania (84%), żyje według norm Ewangelii (80%), dobry katecheta (78%), jest głęboko religijny i pobożny (77%), często się modli (73%), zabiega o poziom kultury w parafii (71%), dba o religijność i moralność parafian (69%), przygotowuje i dobrze głosi kazania i homilie (68%), troszczy się o wystrój świątyni (66%), jest dobrym gospodarzem parafii (63%). Cechy te inaczej preferują katolicy wiejscy i katolicy miejscy. Z kolei lista cech świeckich jest następująca: uczynny i miłosierny (71%), sprawiedliwy (70%), przystępny i łagodny (70%), docenia i szanuje ludzi (69%), tolerancyjny religijnie i światopoglądowo (64%), umie słuchać innych ludzi (64%), uczciwy i bezinteresowny w postępowaniu z ludźmi (63%), z dużą kulturą osobistą (63%), dostrzega i rozumie problemy innych (60%), jest wykształcony i mądry (57%), zaangażowany społecznie (54%), dba o własny wygląd zewnętrzny (44%), nie plotkuje i zwalcza plotki (41%). Cechy te inaczej klasyfikują katolicy wiejscy i katolicy miejscy.

Badani katolicy zgłosili liczne uwagi i zastrzeżenia pod adresem znanych sobie księży, biorąc pod uwagę obie płaszczyzny ich życia i postępowania — religijną i świecką. Wady nie powinny w ogóle, zdaniem respondentów, mieć miejsca w modelu dobrego duszpasterza, ponieważ czynią go dysfunkcjonalnym wobec żądań Kościoła i oczekiwań ludzi adresowanych do księży.

Zarzuty z zakresu sfery religijnej są następujące: pobiera zbyt wysokie opłaty za usługi religijne (61%), żyje w oderwaniu od norm ewangelicznych (51%), brak mu pobożności (31%), jest nietolerancyjny (28%), zaniedbuje kult w parafii (22%), zaniedbuje religijność i moralność parafian (17%), nie ma powołania kapłańskiego (16%). Ogółem te zarzuty wysunęło 31% badanych katolików, w tym 27% na wsi, 31% imigrantów ze wsi, 35% rdzennych kaliszczan. Z kolei wady z zakresu świeckiej sfery życia są następujące: materializm praktyczny i łatwizna życiowa (69%), przesadne upolitycznienie

(61%), lekceważenie celibatu (60%), laicki styl życia (55%), konserwyzm etyczny (35%), lekceważenie ludzi (35%), braki w wykształceniu zawodowym i humanistycznym (30%), nadużywanie alkoholu i nikotyny (30%), plotkowanie (20%), kłótnie na plebanii między księżmi (15%). Ogółem wady te wskazało 40% badanych, w tym 35% na wsi, 40% imigrantów ze wsi, 43% rdzennych kaliszczan.

Środowiskowy model kapłana, skonstruowany przez moich respondentów, składa się więc z cech religijnych i z cech naturalnych. Cechy religijne są wyraźnie preferowane przez większość respondentów, jako bardziej znaczące w kapłańskiej osobowości i działalności księdza niż cechy naturalne. Nie oznacza to jednakże lekceważenia cech naturalnych, lecz postawienie ich na drugim miejscu po cechach religijnych, jako ważniejszych w osobowości każdego księdza. Tendencja ta różni się zasadniczo od tendencji dowiedzionej empirycznie przez W. Piwowarskiego w badaniach zrealizowanych w Puławach w 1973 r. W wyniku swych badań autor ten stwierdził, że „[...] w rejonach uprzemysłowionych i w miastach bardziej akcentuje się w modelu kapłana cechy ludzkie [naturalne — *JB*] niż religijno-instytucjonalne”²¹. Wniosek ten jest rozbieżny z wynikami badań w Kaliszu i regionie kaliskim, z których wynika, że katolicy wiejscy i katolicy miejscy w modelu księdza akcentują wyraźnie cechy religijno-instytucjonalne, a nie cechy naturalne (ludzkie). Zmiana ta prowokuje pytanie o powody i czynniki, które wywołały odmienne nastawienie katolików świeckich w obecnym czasie (w 17 lat od badań W. Piwowarskiego) do roli i cech osobowych księży parafialnych, które w sumie tworzą model kapłana potrzebnego w obecnym duszpasterstwie parafialnym. Na pytanie to nie mam jednak gotowej odpowiedzi, ponieważ nie było ono jeszcze przedmiotem moich badań empirycznych. Myślę jednakże, iż jest to ważna poznawczo kwestia i dlatego powinna stać się obiektem głębszych badań empirycznych, obejmujących duchowieństwo, alumnów seminariów duchownych i katolików świeckich. W tych właśnie źródłach można będzie znaleźć prawdziwą odpowiedź na to pytanie. Odpowiedź „czysto” teoretyczna (dywagacyjna) nie rozwiąże, jak sądzę, tego interesującego poznawczo problemu.

Warto dodać, że wzorem osobowym księdza i modelem kapłana-duszpasterza, stosownym na obecne czasy, jest — zdaniem znakomitej większości moich respondentów — papież Jan Paweł II. Opinię tę wyraziło ogółem 86% respondentów, w tym 87% na wsi, 84% imigrantów ze wsi, 85% rdzennych kaliszczan. Obecny papież, w przekonaniu tego odsetka badanych katolików wiejskich i miejskich, skupia w sobie, we własnej osobowości kapłańskiej, te wszystkie cechy i zachowania pozytywne (zalety), których oczekują od kapłana dzisiejsi katolicy oraz inni ludzie szukający wzorców do życia, na jakich można by się śmiało i bezpiecznie oprzeć. Na Janie Pawle II, jako kapłanie

²¹ W. Piwowarski: *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*. Warszawa 1977, s. 441.

i „proboszczu świata”, a zarazem jako dobrym i uczciwym człowieku, powinni wzorować się wszyscy kapłani, jeśli chcą być potrzebni i związani z losem swych parafian. Papież ów bowiem potrafi na co dzień być uczciwym człowiekiem i przykładowym kapłanem, zatroskanym o los wszystkich swoich „parafian”, żyjących na wszystkich kontynentach świata.

W podsumowaniu tej analizy należy stwierdzić, że obraz kapłana funkcjonujący w religijnej i społecznej świadomości badanych katolików miejskich i wiejskich jest zagadnieniem złożonym i niezmiernie trudnym do wiarygodnego zrekonstruowania w ramach analizy socjologicznej. Z drugiej strony jednak obraz ten jest rzeczywistością realnie występującą w życiu religijnym katolików i dlatego nie można pomijać go, gdy analizuje się ich religijność. Na obraz ten składa się, jak wyżej zaprezentowałem, wiele różnych elementów, a wśród nich wyobrażenia i postawy katolików dotyczące roli księdza, jego pozycji społecznej i autorytetu, specjalnej misji religijnej (pośrednika między Bogiem a ludźmi), funkcji pełnionych w grupie parafialnej i w społeczności laickiej, modelu kapłana-duszpasterza, na który składa się wiele cech osobowych o charakterze religijnym, moralnym, społecznym i naturalnym. Tak rozumiany obraz kapłana, pojęty bardzo szeroko, został ukazany w tym artykule po raz pierwszy jako zagadnienie odrębne w socjologii kapłaństwa. Nie jest on tym samym obrazem w pełni „wykończonym”, lecz wymaga dalszych dogłębnych badań i analiz.

Józef Baniak
(Uniwersytet im. A. Mickiewicza)